

Dr hab. prof. US Zbigniew Kuniewicz
Uniwersytet Szczeciński

Uwagi o sposobie określenia i realizacji reprezentacji łącznej*

I. Wprowadzenie

Spośród kilku kwestii związanych z reprezentacją łączną, które w nauce oraz w praktyce wzbudzają kontrowersje, przedmiotem niniejszych rozważań będą dwa, wskazane w tytule, zagadnienia. Pierwszym jest sprawa dopuszczalności zróżnicowania sposobu reprezentacji w zależności od wartości przedmiotu czynności prawnej. Natomiast drugim, problematycznym zagadnieniem jest kwestia realizacji wymogu łączności, a ściślej biorąc to, czy oświadczenia woli reprezentantów łącznych muszą być składane jednocześnie. Oba te zagadnienia w ostatnim czasie znalazły rozwiązanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ufając zatem, że rozstrzygnięcia te utrwala praktykę stosowania prawa w tym zakresie, warto poddać je głębszej analizie.

Przed przystąpieniem do dywagacji nad wskazanymi problemami należy przypomnieć, że istotą reprezentacji łącznej jest to, iż do dokonania przez stronę określonej czynności prawnej wymagane jest złożenie oświadczenia woli przez dwie lub więcej osób. Taki sposób działania jest charakterystyczny dla przedsiębiorstw państwowych¹, spółdziel-

* Artykuł ten ukaże się także w Księdze Jubileuszowej Profesora Tadeusza Smolińskiego, która zostanie wydana w 2011 roku.

¹ Por. art. 50 ustawy z dnia 25 września 1980 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.).

ni², a także spółek handlowych (osobowych i kapitałowych)³. We wszystkich wymienionych typach podmiotów oświadczenia woli w ramach łącznego działania mogą być składane przez osoby mające tożsamy bądź różny status prawny. W tym ostatnim przypadku mówimy o tzw. mieszanej reprezentacji łącznej. Wyrażenie „mieszana reprezentacja łączna” najlepiej oddaje sens tego współdziałania, ponieważ – jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 3 października 2003 r. (III CZP 63/03)⁴ – członek zarządu działający łącznie z pełnomocnikiem nie staje się przez to pełnomocnikiem, ponieważ istota funkcji oraz skutki braku umocowania wymienionych osób są zróżnicowane. W kontekście tych trafnych uwag trudno jednak zrozumieć sens dalszych wywodów uzasadnienia, w którym czytamy: „(...) osoba będąca pełnomocnikiem działająca wraz z członkiem zarządu (organu) albo zamiast tego organu (w razie jednoosobowego zarządu spółdzielni) w zakresie skutków uzyskuje status organu (działa jak organ) i składa oświadczenie woli danej osoby prawnej, a nie własne oświadczenie w jej imieniu”. Nasuwa się zatem pytanie: Dlaczego „siła oddziaływania” członka zarządu na współdziałającego z nim pełnomocnika jest tak duża, że pełnomocnik uzyskuje status organu? Jest to jednak kwestia leżąca poza określonym na początku nurtem rozważań, którym poświęcony jest niniejszy artykuł⁵.

II. Zróżnicowanie sposobu reprezentacji

Przechodząc do pierwszego ze wskazanych na wstępie zagadnień, należy zastanowić się nad problemem dotyczącym określenia czynności wymagających łącznego działania. Ściśle biorąc, chodzi o te przypadki, w których o wymogu łącznej reprezentacji może zdecydować mocodawca ustanawiający pełnomocnika (prokurenta) albo też mogą o tym postanowić wspólnicy (akcjonariusze) w umowie (statucie) spółki.

² Por. art. 54 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.).

³ Por. art. 30 § 1, 205 § 1 i 373 § 1 k.s.h.

⁴ OSNC 2004, nr 12, poz. 188.

⁵ Por. bliżej Z. K u n i e w i c z, *Współdziałanie prokurenta z członkiem zarządu spółki kapitałowej*, Przegląd Sądowy 1998, nr 6, s. 24 i nast.

Nie ulega wątpliwości, że reprezentacją łączną mogą być objęte wszystkie czynności mieszczące się w zakresie umocowania podmiotu uprawnionego do reprezentacji. Natomiast rozbieżne opinie w nauce wzbudza kwestia zróżnicowania sposobu reprezentacji, polegającego na tym, że do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych do określonej wartości wymagana jest reprezentacja samoistna, a powyżej tej kwoty wymagane jest współdziałanie co najmniej dwóch osób.

Przystępując do rozwiązania przedstawionego problemu, warto zauważyć, że sprawa dopuszczalności zróżnicowania sposobu reprezentacji była dotychczas rozważana jedynie na tle przepisów prawnych normujących reprezentację spółek kapitałowych, wykonywaną przez zarząd. Tymczasem na kwestię tę, jak sądzę, należy spojrzeć z szerszej perspektywy, uwzględniającej wszystkie przypadki reprezentacji łącznej, wykonywanej zarówno przez przedstawicieli (wspólników handlowych spółek osobowych, pełnomocników), jak też przez członków organów spółek kapitałowych.

Na gruncie kodeksu handlowego zdecydowanym przeciwnikiem dopuszczalności zróżnicowania sposobu reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był T. Dziurzyński. Autor ten uważał, że reprezentacja łączna stanowi ograniczenie prawa do reprezentacji. W związku z tym stworzenie dla pewnego rodzaju spraw samoistnej reprezentacji, a dla innego rodzaju – reprezentacji łącznej, T. Dziurzyński uznał za niedopuszczalne ze względu na brzmienie art. 198 § 3 k.h.⁶ Przepis ten stanowił, że prawa reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich.

Pogląd T. Dziurzyńskiego, oparty na założeniu traktującym zróżnicowanie sposobu reprezentacji łącznej jako ograniczenie prawa do reprezentacji, zasługuje na głębszą refleksję. Jednak, niezależnie od oceny trafności tego założenia, nie można podzielić opinii autora o niedopuszczalności

⁶ T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1994, s. 231. Podobnie: L. Moskwa, *Reprezentacja spółek kapitałowych w obrocie cywilnoprawnym*, RPEiS 1982, z. 1, s. 116; M. Jasiakiewicz, *Reprezentacja spółek handlowych w sferze czynności prawnych*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, seria: Prawo 1992, nr 32, s. 46.

takich ograniczeń. Przepisy prawne nie wyrażają bowiem kategorycznego zakazu ograniczenia prawa członka zarządu (także współnika osobowej spółki handlowej oraz prokurenta) do reprezentacji, a jedynie stwierdzają, że ograniczenia takie są bezskuteczne wobec osób trzecich (art. 109¹ § 2 k.c., art. 204 § 2, 372 § 2 k.s.h.)⁷.

Po raz pierwszy zagadnieniem dopuszczalności zróżnicowania sposobu reprezentacji zajął się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 października 1996 r. (III CZP 112/96)⁸. Teza tej uchwały głosi, że: „W umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być przewidziana reprezentacja łączna dla składania przez zarząd oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych spółki powyżej określonej ich wartości”. Z brzmienia cytowanej uchwały można by wnosić, że Sąd Najwyższy, przełamując dotychczasowe stanowisko doktryny, opowiedział się za dopuszczalnością zróżnicowania sposobu reprezentacji spółki. Niestety jednoznaczna ocena stanowiska Sądu Najwyższego jest utrudniona. Wyrażoną bowiem w tezie uchwały aprobatę dla zróżnicowania sposobu reprezentacji w zależności od wartości dokonywanej czynności prawnej, Sąd Najwyższy uzasadnił treścią art. 200 k.h., traktując go jako przepis dający wspólnikom swobodę w kształtowaniu stosunków wewnętrznych w spółce. Nie jest zatem jasne, czy takie określenie sposobu wykonywania reprezentacji spółki, o jakim mowa w analizowanej uchwale Sądu Najwyższego, uzyskuje skuteczność także z sferze stosunków zewnętrznych spółki.

Z dotychczasowych rozważań płynie jednak wniosek, że rozwiązanie problemu dotyczącego możliwości zróżnicowania sposobu reprezentacji wymaga ustalenia właściwej relacji między przepisami normującymi zakresy umocowania osób uprawnionych do działania a przepisami określającymi sposób wykonywania tego prawa.

Na potrzebę odróżnienia prawa do reprezentacji od sposobu wykonywania tego prawa zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2001 r. (III CZP 6/01)⁹, rozstrzygającej problem

⁷ Por. Z. Kuniewicz, *Reprezentacyjna funkcja zarządu spółki kapitalowej*, Szczecin 2005, s. 158.

⁸ OSNC 1997, nr 2, poz. 20, z glosą Z. Kuniewicza, Przegląd Sądowy 1997, nr 9, s. 66-72.

⁹ OSNC 2001, nr 10, poz. 148, z glosami: A. Gierata, OSP 2001, z. 12, poz. 179 oraz Z. Kuniewicza, OSP 2002, z. 4, poz. 54.

dopuszczalności udzielenia prokury łącznej jednej osobie. Pomijając ocenę trafności samej uchwały, na podkreślenie zasługuje teza uzasadnienia, która głosi, że współdziałanie prokurenta z członkiem zarządu lub współnikiem nie ogranicza zakresu umocowania prokurenta, ponieważ „(...) wymagane, aby prokurent współdziałał z członkiem zarządu lub współnikiem, podobnie jak wymagane współdziałania przez prokurentów łącznych, dotyczy sposobu reprezentowania spółki”.

Konsekwencją odróżnienia prawa do reprezentacji (czyli zakresu umocowania) od sposobu wykonywania tego prawa jest stwierdzenie, że ustanowienie obowiązku współdziałania przy składaniu oświadczeń woli nie podlega ocenie z punktu widzenia – normujących zakresy umocowania – przepisów art.: 29, 204, 372 k.s.h. oraz 109¹ k.c. Wymaganie reprezentacji łącznej nie stanowi zatem nieskutecznego wobec osób trzecich ograniczenia zakresów umocowania współdziałających prokurentów, współników czy też członków zarządu. Zakresy umocowania wymienionych osób są określone normatywnie i nie ulegają one zmianie w zależności od sposobu wykonywania prawa do reprezentacji. Przewidziana w art.: 30 § 1, 205 § 1 oraz 373 § 1 k.s.h. reprezentacja łączna oraz mieszana reprezentacja łączna, odnosząca się do wszystkich czynności spółki, jest jednym z możliwych wariantów określenia w umowie (statucie) spółki sposobu reprezentacji. Jeśli współnicy mogą w umowie (statucie) spółki postanowić, że wymóg łącznego działania dotyczy wszystkich czynności, to zgodnie z regułą wnioskovania *a maiori ad minus* należy przyjąć, że dopuszczalne jest też zastrzeżenie łącznego działania jedynie dla pewnego rodzaju czynności¹⁰.

Powyższa teza została definitywnie potwierdzona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 r. (III CZP 43/08)¹¹, rozstrzygającej skuteczność wskazanego w umowie spółki jawnej takiego sposobu jej reprezentacji, że dla czynności zobowiązujących lub rozporządzających, przenoszących ustalony kwotowo limit, wymagana jest reprezentacja łączna. Dokonując prawidłowej wykładni przepisów art. 29 § 1 i 3 oraz art. 30 § 1 k.s.h., Sąd Najwyższy uznał, że art. 30 § 1 k.s.h. nie wyłącza możliwości ustalenia w umowie spółki reprezentacji łącznej jedynie dla

¹⁰ Por. Z. Kuniewicz, *Reprezentacyjna funkcja...*, s. 161.

¹¹ OSNC 2009, nr 7-8, poz. 93, z glosą Z. Kuniewicza i K. Malinowskiej-Woźniak, *Prawo Spółek* 2010, nr 7-8, s. 81-83.

czynności o większym znaczeniu dla spółki. Taka regulacja umowna nie ogranicza prawa wspólnika do reprezentowania spółki, gdyż stanowi jedynie określenie sposobu reprezentacji, a zatem nie narusza ona zakazu przewidzianego w art. 29 § 3 k.s.h. i jest wiążąca w stosunkach zewnętrznych spółki.

Na marginesie warto wspomnieć, że przeciwko dopuszczalności zróżnicowania sposobu reprezentacji w zależności od rodzaju sprawy podnoszony jest także argument, iż taki sposób reprezentacji narusza bezpieczeństwo obrotu, ponieważ „(...) utrudnia, a często uniemożliwia ustalenie przez osoby trzecie, jaki jest *in concreto* sposób reprezentacji spółki”¹². Wprawdzie uwagi tej nie można zupełnie lekceważyć, niemniej jednak ma ona zgoła odmienną wymowę niż ta, jaką przypisuje jej autor cytowanej wypowiedzi. Powyższe zastrzeżenie nie stanowi bowiem przesłanki wyłączającej możliwość zróżnicowania sposobu reprezentacji, lecz jest jedynie wskazówką, aby umowne (statutowe) sformułowania, wyznaczające granicę między działaniem samoistnym a działaniem łącznym, były precyzyjne. Nie można bowiem traktować umownego (statutowego) określenia reprezentacji łącznej, zastrzeżonej tylko dla pewnych czynności, jako naruszenia bezpieczeństwa obrotu, skoro przykład takiego ustalenia sposobu reprezentacji przewiduje ustawodawca w art. 50 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych. Ustęp 1 tego artykułu stanowi, że czynności prawne w imieniu przedsiębiorstwa dokonuje samodzielnie dyrektor. Natomiast zgodnie z ust. 2: „Jeżeli czynności prawne (...) obejmują rozporządzenie prawem, którego wartość przekracza pięć tysięcy złotych, lub czynności te mogą spowodować powstanie zobowiązania przedsiębiorstwa do świadczenia o wartości powyżej pięciu tysięcy złotych, do składania oświadczenia woli wymagane jest współdziałanie co najmniej dwóch osób”.

III. Problem jednoczesności działania

Drugim sygnalizowanym na wstępie zagadnieniem jest problem sposobu złożenia oświadczeń woli przez łącznych reprezentantów. Problem

¹² J. Naworski, [w:] J. Naworski, K. Strzelczyk, T. Siemiątkowski, R. Potrzebacz, *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2001, s. 383-384.

ten sprowadza się do pytania, czy oświadczenia woli osób współdziałających muszą być złożone jednocześnie. W doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd udzielający negatywnej odpowiedzi na zadane pytanie. Przekonujące uzasadnienie tego stanowiska przedstawił B. Gawlik, który odwołując się do funkcji reprezentacji łącznej wykonywanej przez pełnomocników, wskazał, że polega ona na zapewnieniu wzajemnej kontroli osób działających, a tym samym lepszym zabezpieczeniu interesów mocodawcy. Autor uznał, że: „Funkcja taka jest spełniona zarówno wtedy, gdy łącznie umocowani pełnomocnicy działają wspólnie i jednocześnie, jak i wtedy, gdy pełnomocnicy ci składają oświadczenia woli oddzielnie i kolejno”¹³. Nieliczni autorzy głoszący pogląd o konieczności jednoczesnego działania pełnomocników łącznych nie przedstawili żadnego uzasadnienia swego stanowiska. Będący wyrazicielem takiego poglądu J. Fabian stwierdził jedynie, że: „Jeżeli zachodzi pełnomocnictwo do łącznego działania, to w takim razie pełnomocnicy mogą działać tylko wspólnie i jednocześnie”¹⁴.

W judykaturze problem sposobu złożenia oświadczeń woli przez osoby zobowiązane do współdziałania rozstrzygany był na gruncie przepisów dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych¹⁵. Reprezentację łączną przedsiębiorstwa państwowego przewidywał art. 15 dekretu, stanowiąc, że do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych wymagane jest współdziałanie dwóch upoważnionych osób. Odnosząc się do sposobu złożenia tych oświadczeń, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 24 czerwca 1959 r. (3 CR 1207/58)¹⁶ uznał, że: „Art. 15 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych

¹³ B. Gawlik, [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, Ossolineum 1985, s. 781. Pogląd o możliwości niejednoczesnego działania reprezentantów łącznych wyrazili też: T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fencichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy...*, s. 231; S. Włodzka, *Prawo gospodarcze. Zarys systemu. Część ogólna*, Warszawa 1981, s. 41; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 326; Z. Kuniewicz, *Cywilnoprawna reprezentacja spółdzielni – uwagi na tle art. 54 § 1 i 55 § 1 prawa spółdzielczego*, Rejent 2000, nr 2, s. 49; A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2010, s. 135.

¹⁴ J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 63-64; por. też J. Kruszevska, *Forma oświadczenia woli przez pełnomocników*, PUG 1961, nr 6, s. 202.

¹⁵ Tekst jedn.: Dz.U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111.

¹⁶ OSN 1961, nr 1, poz. 11.

nie wymaga, by oświadczenie woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych przedsiębiorstwa było skierowane do drugiej strony jednocześnie przez dwie upoważnione osoby¹⁷. Stanowisko wyrażone w powyższym orzeczeniu podzielił także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 1975 r. (II CR 555/75)¹⁷. Uzasadnienie tego wyroku opiera się na tej samej przesłance, jaką wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1959 r. Podkreśla się zatem, że współdziałanie dwóch upoważnionych osób może nastąpić w każdy sposób, gdyż żaden przepis prawny nie przewiduje dla współdziałania określonej formy, np. jednoczesnego składania oświadczeń woli.

Do tej linii orzeczniczej, którą wyznaczyły rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego odnoszące się do reprezentacji łącznej przedsiębiorstwa państwowego, nawiązuje też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 32/09)¹⁸, który został wydany na tle przepisów regulujących reprezentację spółki kapitałowej. W wyroku tym przedmiotem kontrowersji była ocena ważności umowy sprzedaży udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którą w imieniu innej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej nabywczynią udziałów, podpisał jeden członek zarządu, chociaż w spółce obowiązywała zasada łącznej reprezentacji. Ta krótka uwaga dotycząca stanu faktycznego jest o tyle istotna, że dla umowy zbycia udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymagana jest forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi (art. 180 k.s.h.). W związku z tym podpisy członków zarządu zostały złożone i notarialnie poświadczone w różnym czasie. Kwestionując taką możliwość, powód zażądał unieważnienia umowy sprzedaży udziałów, dla której – zdaniem skarżącego – nie zostało zachowane wymaganie współdziałania dwóch członków zarządu. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, uznając, że złożenie oświadczenia przez każdego z członków zarządu w innym czasie nie narusza obowiązku współdziałania; nie ma też znaczenia dokonanie notarialnego poświadczenia podpisów w różnym czasie.

Uzasadnienie tego poglądu nie wprowadza nowych wątków do dyskusji nad zagadnieniem jednoczesności działania przy reprezentacji łącznej. Wprawdzie Sąd Najwyższy nie odwołuje się do wcześniejszych orzeczeń rozstrzygających ten sam problem, niemniej jednak powtarza znany już

¹⁷ OSN 1976, nr 10, poz. 214.

¹⁸ OSNC – Zbiór Dodatkowy 2010, nr B, poz. 56.

argument, dotyczący braku podstawy do podważenia skuteczności oświadczeń złożonych w różnym czasie. Innymi słowy, Sąd Najwyższy stwierdza, że przepisy prawne, w szczególności te, które wyznaczają reprezentację łączną, nie obligują reprezentantów łącznych do jednoczesnego działania. Akceptując w pełni tę opinię, można by jedynie zastanowić się, czy obowiązek taki nie jest związany *implicite* z samą zasadą działania łącznego. Wątpliwość tę należy jednak rozstrzygnąć negatywnie. Wyrażając obowiązek złożenia oświadczenia woli przez co najmniej dwie osoby, ustawodawca posługuje się następującymi zwrotami: „współdziałanie”¹⁹, „łącznie”²⁰, „wraz”²¹. Wszystkie te określenia mają charakter synonimiczny. Z kolei termin „współdziałanie”, zgodnie z jego słownikowym znaczeniem, jest rozumiany jako działanie lub funkcjonowanie wspólnie z kimś²². Przy wyjaśnieniu znaczenia tego terminu podkreśla się zatem, że w jakimś działaniu bierze udział inna osoba, natomiast nie akcentuje się obowiązku jednoczesności działania²³.

W nauce wyrażona jednak została opinia, że „(...) przy czynnościach wymagających formy notarialnej powinny być obecne wszystkie osoby, których oświadczenie jest konieczne, w razie gdy mamy do czynienia z reprezentacją łączną”²⁴. Jako uzasadnienie tego poglądu wskazuje się przepis art. 86 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie²⁵. Stanowisko to wydaje się być wielce dyskusyjnym, gdyż art. 86 pr. o not., wskazany jako podstawa prawna obowiązku jednoczesności działania, stwierdza jedynie, że notariusz nie może dokonać czynności no-

¹⁹ Por. art. 205 § 1, 373 § 1 k.s.h.

²⁰ Por. art. 109⁴ § 1 k.c., art. 30 § 1 k.s.h.

²¹ Por. art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.).

²² Por. hasło „współdziałanie”, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1996, s. 714.

²³ Z. Kuniewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 32/09)*, złożona do druku w OSP.

²⁴ J. Frąckowiak, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Opalski, W. Popiołek, W. Pyziół, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 609.

²⁵ Tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.

tarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona tej czynności ma zdolność do czynności prawnych.

Wyrażenie „forma notarialna” występujące w cytowanej wypowiedzi jest nieprecyzyjne. Wypowiadając obowiązek zachowania określonej formy szczególnej dla czynności prawnej, ustawodawca posługuje się różnymi wyrażeniami. Dotyczy to w szczególności zwykłej formy pisemnej (art.: 73, 99 § 2, 511 k.c.), formy pisemnej z urzędowym poświadczeniem daty (art.: 329 § 1, 678 § 2 k.c.) oraz formy pisemnej z urzędowym poświadczeniem podpisu (art.: 75¹, 1018 § 3 k.c.). Natomiast w przypadku formy aktu notarialnego pojawia się wyraźna ustawowa formuła mówiąca o konieczności złożenia oświadczenia woli – „w formie aktu notarialnego” (art.: 80, 158, 236 § 3, 245 § 2, 890 § 1, 1048, 1050 k.c.; art. 106, 131, 157 § 2, 210 § 2, 301 § 2 k.s.h.)²⁶. W przepisach przewidujących określoną formę szczególną dla dokonania pewnego typu czynności prawnej, ustawodawca nie posługuje się zatem wyrażeniem „forma notarialna”.

Pojęcie formy notarialnej występuje natomiast w art. 1 § 1 pr. o not. Zgodnie z tym przepisem, czynnościami notarialnymi są dokonywane przez notariusza czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną. Tym samym określenie „forma notarialna” odnosi się do każdej formy szczególnej czynności prawnej, której dochowanie wymaga udziału notariusza, a ściślej – wymaga dokonania określonej czynności notarialnej. W tym ujęciu pojęcie formy notarialnej obejmuje nie tylko formę aktu notarialnego, ale także formę pisemną z notarialnym poświadczeniem daty oraz formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi. Sposoby dokonania czynności notarialnych, polegających na sporządzeniu aktu notarialnego, poświadczeniu własnoręczności podpisu lub poświadczeniu daty okazania dokumentu, uregulowane są w ustawie – Prawo o notariacie²⁷. Przepisy tej ustawy nie obligują jednak do jednoczesnej obecności osób, które składają oświadczenia woli, będące elementami dokonywanej czynności prawnej. Tezę tę, w odniesieniu do

²⁶ Por. Z. Kuniewicz, *Forma oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku składanego przed notariuszem*, Rejent 2010, nr 1, s. 22-23.

²⁷ Por. art. 91-95 oraz art. 96-101 pr. o not.

formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, jednoznacznie poparł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 32/09). Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego dowodzi, że również forma aktu notarialnego przewidziana dla czynności prawnej nie jest przeszkodą wyłączającą możliwość złożenia – konstruujących tę czynność – oświadczeń woli w różnym czasie²⁸. Składane kolejno oświadczenia muszą jednak spełniać wymagania formy przewidzianej dla dokonywanej czynności.

Dopuszczenie możliwości niejednoczesnego działania reprezentantów łącznych skłania do zastanowienia się nad skutkami prawnymi złożenia oświadczenia woli tylko przez jedną z osób uprawnionych do takiej reprezentacji. W piśmiennictwie prawniczym dominuje zapatrywanie, wyrażone już przez pierwszych komentatorów kodeksu handlowego, że: „Zarządca łączny, który dokonuje czynności prawnej bez współdziałania drugiego zarządcy, musi być traktowany jak pełnomocnik niemający pełnomocnictwa”²⁹. W świetle tego stanowiska działanie samodzielne jest traktowane jak działanie z przekroczeniem umocowania, którego konsekwencje określone są w art. 103 k.c. Dokonana czynność prawna jest więc czynnością niezupełną (*negotium claudicans*), która wymaga potwierdzenia.

Przeciwstawiając się temu pogładowi, przekonywałem³⁰, że wyrażona w nim kwalifikacja działania jednej z osób uprawnionych do łącznej reprezentacji jest dużym uproszczeniem, gdyż potwierdzenie jest zgodą osoby trzeciej na zawarcie umowy przez osobę niemającą uprawnień do jej zawarcia, udzieloną po złożeniu oświadczenia woli. Tymczasem osoby uprawnione do łącznej reprezentacji nie są względem siebie osobami trzecimi, gdyż reprezentują ten sam podmiot. Dodatkowo argumentowałem, że

²⁸ Por. wyrok SN z dnia 21 września 2000 r., II CKN 1075/98 (OSNC 2001, nr 2, poz. 33); Z. Kuniewicz, *Realizacja reprezentacji łącznej*, Państwo i Prawo 2007, z. 11, s. 39.

²⁹ Tak. T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkow, *Kodeks handlowy...*, s. 231. Podobnie J. Szwaja, [w:] S. Sołtysieński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, s. 468-469; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2001, s. 329; M. Pazdan, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, Warszawa 2002, s. 497-498.

³⁰ Z. Kuniewicz, *Reprezentacyjna funkcja...*, s. 143.

jeżeli czynność prawna mieści się w zakresie umocowania osoby zobowiązanej do reprezentacji łącznej, to osoba ta, składając oświadczenie woli samodzielnie, nie przekracza zakresu swojego umocowania, chociaż jej działanie nie wywołuje skutków. Prezentowane stanowisko jest konsekwencją odróżnienia prawa do reprezentacji od sposobu wykonywania tego prawa. Główną myśl tego stanowiska wyraża teza, że sposób działania (samodzielny bądź łączny) nie zmienia zakresu umocowania osób działających.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że umowa podpisana przez jedną z osób uprawnionych do łącznego działania jest czynnością prawną niedokonaną, czyli czynnością będącą w fazie realizacji. Sytuacja ta w pewnym stopniu przypomina stan wadliwości czynności prawnej określany mianem bezskuteczności zawieszony, gdyż czynność prawna nie jest nieważna, natomiast oświadczenia woli stron nie wywołują skutków prawnych. Istnieje jednak zasadnicza różnica między omawianymi stanami faktycznymi. Polega ona na tym, że złożenie oświadczenia woli przez jednego z reprezentantów łącznych nie kreuje – charakterystycznego dla bezskuteczności zawieszony – stanu związania stron.

Konkludując, należy stwierdzić, że w przypadku niejednoczesnego działania reprezentantów łącznych dopiero z chwilą złożenia ostatecznego oświadczenia woli realizuje się stan faktyczny dokonywanej czynności prawnej. Za tym poglądem opowiedział się także Sąd Najwyższy w analizowanym wcześniej wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 32/09). Uznał bowiem, że umowa zbycia udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podpisana przez jednego członka zarządu, została zawarta z chwilą, w której powód dowiedział się o złożeniu takiego podpisu przez drugiego członka zarządu.